

No To Co, My, kibice (Po zielonej trawie piłka goni)

1. Ach jak się czeka tego dnia.
Sędzia gwizdkiem sygnał da.
Marzymy wciąż o grze jak z nut,
Wierzymy w jakiś cud.
Funduje nam ten cały czar,
Tych męskich jedenaście par.
Gdy noga piłkę wprawia w ruch,
W kibicach rośnie duch.
Ref. Po zielonej trawie piłka goni,
Albo my wygramy,
Albo oni.
Albo będzie dobrze,
Albo będzie źle,
Piłka jest okrągła,
A bramki są dwie. x2

2.
Kibicem być to żaden wstyd.
Emocji się przeżywa szczyt,
A jak nie wyjdzie naszym gra,
To jest się znowu na dzień dna.
Ale w zasadzie On ma gest
I gol jak wpadnie krzyczy:
- Jest!
Na drużyny swojej cześć,
Kapelusz gotów zjeść.
Ref. Po zielonej trawie piłka goni,
Albo my wygramy,
Albo oni.
Albo będzie dobrze,
Albo będzie źle,
Piłka jest okrągła,
A bramki są dwie. x2

3. Nie będzie kibic robił szop,
Że ma ktoś inny lepszy kop.
Gdy przeciwnikom wyjdzie strzał,
Nie będzie płakał, ani łkał.
Ale podskoczy sobie aż,
Gdy gol strzeli nasz...
Ref. Po zielonej trawie piłka goni,
Albo my wygramy,
Albo oni.
Albo będzie dobrze,
Albo będzie źle,
Piłka jest okrągła,
A bramki są dwie. x2